Pajka, Stanisław

# Pisarz i poeta Kurpiowszczyzny

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 10, 69-71

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

*Stanisław Pajka*

# PISARZ I POETA KURPIOWSZCZYZNY

*„Litera scripta manet"*
*(„Słowo zapisane pozostaje")*
Maksyma rzymska.

W każdym regionie Polski można spotkać ludzi, którzy mimo, że nie są profesjonalistami, historykami czy literatami, to jednak często - mimo licznych trudności i przeciwności losu - dokonują różnego typu opisów swojej najbliższej ojczyzny, a więc wsi, gminy, miasteczka - słowem ziemi rodzinnej. Najczęściej tacy pasjonaci, bo chyba tak najlepiej ich nazwać, są mało znani. Ich opisy - w postaci różnego typu relacji, notatek, wspomnień czy wierszy, pozostają w brulionach lub maszynopisach, ale szerzej nie są znane. Co najwyżej wiedzą o nich tylko najbliżsi, rodzina, krewni, znajomi.

Jednym z takich ludzi - rozmiłowanych w historii swojej ojczystej ziemi - jest niewątpliwie Henryk Dąbrowski, z zawodu nauczyciel, a z potrzeby serca tropiciel przeszłości, poeta i kronikarz. Od kilku już lat pozostaje już na emeryturze. Mieszka - wraz z rodziną - w Rozogach. Rodem pochodzi z Kurpi. Urodził się w 1934 roku w Dąbrówce k/Lelisa w rodzinie organisty. Tu spędził sporą część swojego życia: wojnę, okupację i pierwsze lata powojenne. Później - wraz z rodzicami - przez 10 lat wychowywał się w Lipnikach - w jednej z najstarszych wsi kurpiowskich. Kształtowała go od początku dawna ludowa kultura i religijno-patriotyczna atmosfera domu rodzinnego. Być może, że właśnie ten szczególny klimat, wzbudził w nim zainteresowanie przeszłością i dał mocny fundament na całe życie. M.in. nawet w trudnych, tzw. stalinowskich czasach, nie wstąpił do żadnej partii. Będąc nauczycielem nieraz próbowano go „naciskać". A jednak pozostał bezpartyjny.

Dziś, mimo że od paru lat jest emerytem, a w dodatku niedomaga na zdrowiu, to jednak zachowuje młodzieńczą żywość zainteresowań w dociekaniu i opisach historii swojej ziemi rodzinnej. I rzeczywiście ma na tym polu znaczące dokonania. Chyba najlepszym świadectwem pasji pisarsko-badawczej i jednocześnie ogromnej pracowitości Henryka Dąbrowskiego - mojego kolegi szkolnego i przyjaciela - jest fakt, że napisał 2 tomy wspomnień pt. „Drogami Kurpiowszczyzny i Mazur" o łącznej objętości ponad 1600 stron maszynopisu. Jest to niewątpliwie zapis własnego życia, mieszczący się w gatunku autobiografii. W pierwszym tomie, autor opisuje obyczaje, obrzędy i dzieje swojej rodzinnej wsi - wspomnianej już Dąbrówki. Od razu warto dodać, że historię tej

wsi opisał przed wielu laty - w odrębnej książeczce - największy badacz Kurpiowszczyzny - Adam Chętnik. Najprawdopodobniej ta książeczka najwięcej sprowokowała Henryka do opisu tej starej Kurpiowskiej wsi. W drugim zaś tomie, liczącym ponad 1300 stron maszynopisu, autor przedstawił szeroką panoramę drugiej wsi Kurpiowskiej - Lipnik, w której spędził 10 lat swego życia. Jest to również bardzo interesująca wieś na Kurpiach. To właśnie o niej utarło się powiedzenie: „kto nie zna polityki, niech przejdzie przez Lipniki".

Oczywiście, można również oceniać tego typu zapisy. Gdyby nawet nie wnikać w wartości językowo-literackie interesujących nas wspomnień, ale spojrzeć jako na pewien dokument dziejów regionalnych, to wydaje się, iż stanowią one niezwykle interesującą lekturę. Czytając „Drogami Kurpiowszczyzny" można dowiedzieć się o wielu ciekawych wydarzeniach o wymiarze narodowym, a nawet światowym, w kontekście ich „odbijania się" w małej ojczyźnie - tu u nas - na Kurpiach. I tak na przykład dzięki opowieści Henryka Dąbrowskiego poznajemy z bliska zacofanie i nędzę Kurpiowskiej wsi, dawne jej zwyczaje, obrzędy, religijność, kampanię wrześniową, lata okupacji, terror hitlerowski, ruch oporu, okres powojenny po 1945 roku ze wszystkimi jego bardzo złożonymi konsekwencjami, jak np. organizowanie się nowego ładu społeczno-politycznego, reakcje i postawy ludności kurpiowskiej wobec PRL, migracje ludności „na zachód" itp. Wymienione tutaj zjawiska i procesy opisane w mikroskali - w świetle konkretnych społeczności lokalnych - stają się bardzo czytelne i wyraziste. Nie trzeba chyba dodawać, że tego typu wspomnienia dla czytelnika pochodzącego z Kurpiowszczyzny, zwłaszcza z północno-wschodniej części, stanowią interesującą lekturę. Głównie dlatego, że pozwalają one na poznanie wielkich wydarzeń z najnowszej historii Polski na przykładzie własnego - rodzimego regionu. W tym miejscu warto podkreślić, że tego rodzaju szczegółowych opisów mamy mało. Można więc powiedzieć, iż interesujące nas wspomnienia, są jedynym tego typu dokumentem i w tym właśnie zawiera się ich wyjątkowa wartość.

Mówiąc o pasji pisarskiej Henryka Dąbrowskiego, warto też wspomnieć o jego twórczości poetyckiej. Już przed paru laty zadebiutował „publicznie" na łamach „Tygodnika Ostrołęckiego". Obecnie ma przygotowany do wydania zbiór wierszy pt. „Jesienne olekanie". Oto fragment jednego z nich, w którym przywołuje do pamięci rodzinną wieś - Dąbrówkę:

*„Wspominam Ciebie,*
*sosnami Puszczy Kurpiowskiej,*
*olchami i wierzbami Szkwy,*
*drganiem powietrza*
*nad paśnikami i łąkami Bindugi,*
*piaszczystymi polami Biel,*
*złocistymi kłosami zbóż,*

*Wspominam Ciebie*
*wieżyczkami kościółka*
*symbolu wiary i chwały*
*za piękny Boski świat*
*ujrzany przez moje źrenice".*

Jak widać Henryk Dąbrowski potrafi być nie tylko kronikarzem, ale także i poetą. O jego zdolnościach poetyckich - kolega po piórze - Czesław Parzych, autor kilku wydanych tomików poezji i badacz napisał - „Utwory nie poprowadzą autora prostą drogą na parnas, pozwalają jednak na przekazywanie własnych spostrzeżeń, radości, trosk i niepokojów, jakie niesie ze sobą codzienne życie. Uważam, że duża wrażliwość Pana Henryka na otaczający świat wyróżnia go z szarości codziennego życia, nie pozwala na obojętność. Jest to bardzo piękne i zachęcające do dalszej pracy".

Patrząc na zainteresowania pisarsko - badawcze Henryka Dąbrowskiego nie jedno zastanawia. M.in. od wielu lat pozostaje osamotniony w swoich pasjach. Nikt go nie wspiera i nie pomaga. A jednak nie ustaje w wysiłkach. Obecnie pisze dalszy - trzeci tom powieści „Drogami Kurpiowszczyzny i Mazur". Z pewnością te piękne i pożyteczne pasje należałoby wesprzeć poprzez wydanie wspomnianej powieści. Niewątpliwie wzbogaciłaby ona piśmiennictwo Kurpiowszczyzny. Niestety, wspomnienia Henryka Dąbrowskiego pozostają ciągle w maszynopisie, są nieznane w regionie. Wielka to szkoda, że tak się dzieje. W ten sposób zatracamy historię swojej małej - Kurpiowskiej ojczyzny.